KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Września. — Rok 1835. Czwartek. № 240 Jutro, S. Pulcherja. Jmie: J.C.M. W. X. NASTĘPCY.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości zatwierdziła protokuły złożonych przez PP. Jgnacego *Kaczyńskiego* Protokulistę Sądu krym: woie: Lubel: i Podlaskiego, tudzież Seweryna *Bonara* Podpisarza Sądu pok: pow: Lubel: w dniu 18 Lipca r. b. w Kommissji examinacyjnej woie: Lubelskiego examinów, mocą których tymże stopień zdolności do sprawowania urzędów Sądowych klassy 2giej, pierwszemu ze szczególnym, drugiemu z przyzwoitym dla kraiu użytkiem przyznanym został. — Kommissja Województwa Mazowieckiego zawiadomiła, że przepisy co do sprowadzanej z zagranicy przędzy lnianej, konopnej i bawełnianej, w ten sposób zmienione zostały, iż przędza taka, o ile przy wchodzie z zagranicy do Warszawy, lub miast Woiewódzkich zostaie zadeklarowana, na właściwych Komorach konsumowych ostatecznie expedjowaną i oddaną być winna, niemniej iż odtąd nie może być z miast mniejszych do Woiewódzkich, a ze wszystkich, niewyłączaiąc Woiewódzkich, do miasta Warszawy za kwitami zaświadczaiącemi przyprowadzoną. — *Jnspektor Szkoły Obwodowej w Warszawie przy ulicy Freta.* Zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów młodzieży do tutejszej Szkoły uczęszczaiącej, iż z dniem 15 b. m. rozpoczyna się zapis na pierwsze półrocze r. 1835/6, który trwać będzie codziennie od godziny 9 rano do 1 z południa, wyiąwszy dnie niedzielne, do 1 Października. Rodzice lub Opiekunowie przedstawią Jnspektorowi młodzieńca sami osobiście, lub przez osobę ich zaufanie posiadaiącą i zaręczą za regularne uczęszczanie do szkoły, pomoc naukową w domu i sprawowanie się za obrębem szkoły. Każdy uczeń przychodzący do zapisu, winien mieć mundur i furażerkę w formie przepisanej, a na guzikach mundurowych, litery S.O.F. *A. Bartoszewicz.* — Onegdaj w dniu imienin iednej z dobroczynnych Dam tutejszych, oddano skarbonkę będącą w iej domu, z 142 zł. gr. 20, przeznaczonemi dla Jnstytutu moralnie zaniedbanych dzieci. Dla tegoż Jnstytutu na papier złożono od dobroczynnej Pani zł. 6 gr. 20. — W smutku pogrążony Mąż wraz z dziećmi po ś. p. Domicelli z Palkiewiczów *Stompf*, Jnspektorowej Jeneralnej dróg i mostów, wczoraj zmarłej, zaprasza krewnych i przyiacioł na exportacją ciała iutro o godz: 4tej po południu na smętarz Sto Krzyzki, z domu przy ulicy Nowy świat Nr 1269. — Nowe dzieła matematyczne w *ięzyku francuzkim*, znajduiące się w księgarni A. E. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej: *Wykład Jeometrji elementarnej* przez P. *Lupot*, Paryż 1834, złp. 15. *Jeometrja Analityczna*, przez *Lefeburc de Fourcy*, wydanie 3cie, 1834. *Jeometrja Analityczna* przez *Biota*, wydanie 8me, 1834. *Statyka Poansota*, wydanie 6te, 1834. *Analizu zastósowana do Jeometrji*, przez *Leroa*, 1835. *Jeometrja opisuiąca* przez *Leroa*, 2 tomy in 4to, 1834. Wymieniona księgarnia iest staranna w ciągłe i spieszne zaopatrzenie się w dzieła naukowe wychodzące tak w Niemczech iako też i Francji. — Z litografji G. *Sennewalda*, wyszły nowe Walce *Straussa*, grywane u wód mineralnych Warszawskich, pod tytułem: Elisabeth Walzer, zł. 2 i pół; wyszedł oraz nowy Romans do śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu, przez A. *Tejchmana* pod tytułem „Błękitne oczy" zł. 1. W tymże składzie nabyć można dzieło: Budownictwo zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego, ze stu rycinami, 2 tomy zł. 24. — Godnem iest widzenia nowe zjawisko w Warszawie, to iest *Prassa Drukarska*, odbywaiąca swe działania przez machinę nową. Jest od kilku dni czynną w drukarni Bankowej. — Podpisana, była Tancerka Teatru wielkiego, uwiadamia Szano-

wne Mistrzynie pensji Panien, oraz Rodziców, iż z powodu zbliżających się długich wieczorów, zacznie dawać lekcje Tańca podług nowej metody, za cenę umiarkowaną. Mieszka przy ulicy Wierzbowej w nowej oficynie Teatru wprost ulicy Niecałej na pierwszem piętrze. z *St. Amand Polkowska.* — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Ubogim Poecie* przywołany JP. *Jasiński*, a po *Żonie wyrobniku* i *Pannie na wydaniu* wszyscy. Spiewki w *Żonie wyrobniku* prawie wszystkie na żądanie powtórzono. Umieszczamy iedną, będącą odpowiedzią na twierdzenie że każdy ma swoią słabą stronę.

Dla mnie butełka, wyznaię
Towarzystwo ulubione,
Ostatek dla niej oddaię
Bo każdy ma słabą stronę.
Ten choć na kartę naraża
Worki złotem przepełnione,
Nie wesprze groszem nędzarza,
Bo ma także słabą stronę.
Panna małe ma dochody
Jednak zawsze wystroiona,
Cnota za nic, woli mody
A wszak to iest słaba strona!
Pan mąż nawet niepojmuie
Co znaczą śmiechy stłumione,
Że go świat palcem wskazuie,
Bo Jejmość ma słabą stronę!
Z męża pogrzebu pospiesza
Wdowa bardzo rozczulona,
Jakiś młodzik ią pociesza
To także iest słaba strona!
Ekonomi, Komisarze,
Wy nie za grosz oszczędzony
Macie wioski ekwipaże,
Bo to pono z słabej strony!

Po ukończeniu zapytano o tłumacza (Bezimienny). — Aktorowie Polscy teatru Lwowskiego, przez kilka tygodni dawali widowiska w *Stanisławowie Galicyjskim*, teraz wrócili do *Lwowa* i rozpoczęli zwykłe przedstawiania sceniczne d. 4 b. m. komedją Hrabiego Alex: Fredry *Zemsta*. — W *Bydgoszczy* d. 30 z. m. przez nieostrożność robotników spalił się Teatr.

Niemcy. — N. CESARZ Wszech Ross: rozkazał przez swoie poselstwo w Wiedniu wręczyć kosztowny pierścień brylantowy Cesarskiemu Ogrodnikowi nadwornemu Panu *Szot*, za exemplarz dzieła botanicznego, napisanego przez tegoż w ięzyku łacińskim *De generibus Felicum*, który Mu tenże ofiarował. — W *Wiedniu* tego lata z powodu suszy zabrakło wody na przedmieściach. Cesarz rozkazał aby wozy należące do kuchni Cesarskiej dowoziły do odleglejszych miejsc wodę dla ubogich mieszkańców stolicy. — W *Berlinie* z przygotowań w zamku Królewskim wnoszą, że Monarchowie po ziezdzie *Cieplickim*, zabawią w tej stolicy do końca Października. — Dnia 29 z. m. Deputacja od prowincji *Dalmacji*, złożyła Cesarzowi *Ferdynandowi* powinszowanie wstąpienia na tron. — Mówią, że Hrabia *Stanhop* ofiarował 7000 talarów za przekonywaiące dowodzenie, że *Kacper Hauzer* nie był oszustem. — *Dostrzegacz Austrjacki* donosi, że Cesarz *Ferdynand* i Cesarzowa d. 1 b. m. rano wyiechali do *Cieplic*, zwiedzą różne miejsca i dopiero d. 18 b. m. przybędą do *Cieplic*. Xżę *Meternich* tegoż dnia wyiechał do *Czech*.

Anglja. — W izbie wyższej Parlamentu d. 26 z. m. gdy była mowa o dzisiejszym stanie *Hiszpanji*, odznaczył się Lord *Brugham* rozsądnem i wymównem przekonywaniem, że rząd Angielski powinien użyć dzielnego wpływu aby spokojność w Hiszpanji przywrócono, z zadowoleniem wszelkich stronnictw i stosownie do życzeń Mocarstw, a nadewszystko niedopuścić wszelkiego obcego zbrojnego wmieszania się. Ta mowa wzniecała częste oklaski. — Nigdy takich sporów nie było między izbą wyższą a niższą Parlamentu Angiels:, iak od nieiakiego czasu; wielu spokojnych obywateli przewiduie, że to rozdwoienie stanie się szkodliwem dla kraiu Angielskiego.

Francja.— Każda prawie gazeta Paryzka inaczej donosi o ucieczce *Pepina*, najwięcej zgadza się, że znalazł sposobność częstowania policjantów smacznym pasztetem i wyśmienitem winem, i zemknął w czasie tego traktamentu. — Chociaż spokojnie teraz w *Paryżu*, iednak wydano nowy rozkaz aby podwoiono patrole i wszelkie straże, a baczność policji iest nieustanna.

Turcja.— Wice Król Egiptu znowu iedną część haraczu zapłacił Sułtanowi. — Kilku Symonistów będących w Egipcie, przyięło wiarę Mahometańską; mówią że nawet ich przełożony *Enfantin* pójdzie za ich przykładem; iest on teraz w *Tebach* i poluie na hyeny. — *Ibrahim* Basza znowu ma do czynienia z Arabami.

Hiszpanja.— W każdej chwili spodaiewaią się zmiany Ministrów. — Mówią o kilku mnieyszych potyczkach między Karlistami a wojskiem Królowej, lecz nic niema pewnego. — Głoszono że syn Marszałka *Burmona* przybędzie do Hiszpanji, (z Włoch donoszą że się znajduie w Turynie).

Rozmaitości. — Do sławnych muzyków należy także S. *Wierzkowski*, Kapelmistrz Króla *Zygmunta Augusta.* Stani: *Orzechowski*, słuchaiąc kantaty przez Wacława *Szamotulskiego*, muzyka Królewskiego napisanej, przez Wierzbkowskiego spiewanej, powiada, iż mu w spiewie ani *Loskwini* w Belgji, ani *Adryani*, śpiewacy sławni, nie wyrównali, i że się zdawało, iakoby sam Apollo z Muzami tę kantatę śpiewał. — Do przyozdobień Paryża, które w biegu tego roku częścią już się zaczęły, a częścią zacząć miały; liczą najprzód postawienie obelisku *Luxor* na placu Ludwika XV, koło którego podstawy teraz pracuią; powtóre 2 niezmiernej wielkości wodotryski na tymże placu, z których idąca woda zasilać będzie i inne studnie z bronzu, ozdobione świecznikami; po trzecie, 12 par kolosalnych sfinxów z bronzu po bokach placu; po czwarte, 12 posągów, stoiących na moście *Zgody*, wraz z wielo ma innemi, umieszczone zostaną w wielkiej ulicy pól Elizejskich zostaną rozebrane, a natomiast podług nowo podanych planów inne powstaną; pola Elizejskie maią być wydarnione i poprzecinane różnemi krętemi ścieszkami. — W domu sławnego Drukarza *Firmina Didota* w Paryżu, wybuchnął nie dawno pożar, którego mimo największej usilności zgasić nie było można. Oprócz wielkich zapasów papieru, zgorzały także nie ocenione Didotowskie stereotypy. (Jest to gatunek czcionek nieruchomych, zlanych w iedną tablicę ćwierć cala grubą, do potrzebnego formatu stosowną. Takiemi tablicami drukuią się dzieła ważne, po których się wieło licznego nakładu spodziewać można). Ogień był tak ogromny, iż go na ośm mil francuzkich widać było. — W Algierze używaią przy budowlach szczególnego rodzaiu kitu, przez kraiowców *fabli* zwanego; składa się on z dwóch części popiołu, z trzech części gliny i iednej piasku, a dodawszy oleiu, takowy kit opiera się wszelkiemu wpływowi powietrza, i trwały iest, iak marmur. — *Burnflat* Chemik, w Dublinie, przez długo-letnie badanie doszedł, iż piórom i pierzu ptactwa domowego dowolne nadawać można barwy; tymże sposobem spodziewa się i inne ptastwo ubierać. Swieżo zniesione i do wysiadania zdatne iaia, zanurza on w płynie gryzącym, zaprawianym kolorem żądanym, i potem podkłada ie samicom. Tym sposobem młode, zupełnie inny przybieraią kolor piór. Burnflatt posiada wiele kur, kaczek, gołębi białego, czarnego, żółtego, niebieskiego i czerwonego koloru, podług tego iak urządzi swoię chemiczną mieszaninę. Już teraz nie będzie tak trudno o białą wronę! (R. L.)

Komitet urządzaiący w Warszawie Cerkiew Katedralną Greko-Rossyjską, niniejszem ogłasza, że w dniu 6/18 Mca Września r. b. o godzinie 10 z rana, w miejscu posiedzeń Komitetu przy ulicy Długiej w gmachach po Piiarskich sprzedaną będzie przez publiczną Licytacją in plus, za gotowe pieniądze, płacić się maiące natychmiast po przybiciu ceny, pozostała z rozbiórki dachów stara dachówka kolenderka w ilości sztuk około 10,000.

Praetjum oznacza się złp: 90 za tysiąc. Warunki licytacji widzieć można każdodziennie w miejscu posiedzeń Komitetu od godziny 9 z rana do 1 z południa. Prezyduiący w Komitecie Radca Dworu *Mitki-wicz*. Sekretarz Komitetu *Chryścinicz*.

Administracja Dóbr i Lasów Xięstwa Łowickiego podaie do wiadomości, że Licytacja na 3chletnią dzierżawę od dnia 1 Października r. b. do dnia 1 Października 1838 r. Domu murowanego o iednem piętrze, z Officyną, Piwnicami, Stajnią na 5 koni i Wozowniami starannie blachą pokrytemi do 8 poiazdów mieścić mogącemi. tu w Warszawie przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Lit: M. sytuowanego, odbywać się będzie w tymże domu dnia 17 Września r. b. o godzinie 10 z rana przed W. Grejber Urzędnikiem klassy 9 iako Sekretarzem rzeczonej Administracji tamże kwaterą stoiącym. Maiący chęć licytowania zaopatrzą się w Vadjum złp: 900 w monecie srebrnej kurs w kraju maiącej. Warunki Licytacji aż do iej odbycia mogą być każdego dnia od godziny 9 z rana do 3 po południu w Kancellarji rzeczonej Administracji w tymże samym domu znajduiącej się, przejrzane, gdzie równie Interessanci do obejrzenia Domu wszelkie znajdą ułatwienie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Potocki Jan Hra: z Tykocina, Rajska Jzabel: Hra: z Buska, Rejten Tek: Hrabi: z Regnowa, Mikorski Jan Hra: z Słubic, Komorowski Urzęd: Banku z Berlina, Liders Jenerał Lejt: z Terespola, Jabłonowski Maxy: Xżę z Czarnegolasu, Golochwastoff Alex: b. Porucz: Wojsk Ros: z Paryża, Miączyński Stani: Hra: z Trąbczyna, Wejchert Maxy: Kupiec z Wiednia, Cytwic Podsędek z Karlsbadu, Anczyc Artysta Dramatyczny z Wilna.

DONIESIENIA.

W dniu 8 b. m. wieczor, złodziej wszedłszy do mieszkania pod Nr 538, przy ulicy Kapitulnej za pomocą dobranego klucza, skradł KUFER z rzeczami następuiącemi: Mundur, Frak czarny i oliwkowy, Spodnie czarne i nankinowe, Kamizelek 6, Bieliznę z cyfrą A. K. tudzież ważne Papiery. Ktoby o takowych rzeczach powziął iaką wiadomość, raczy dać znać do Drukarni Kurjera lub Urzędu Policji, za dobrą nagrodą.

ŁĄKA do wynaięcia za pomierną cenę, całkowicie lub częściowo dla pastwiska koni, rogatego bydła lub owiec, o milę od Warszawy. Wiadomość powziąść można przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 328, na 2im piętrze.

Przy Moście na placu Orłowskiego, znajduie się ieszcze resztuiąca ilość, do 30tu sążni DRZEWA OLSZYNY w szczapach, 3 i pół łokcia długości i takiż wykład. Osoby życzące sobie nabycia częściowo lub razem wszystkie 30, przekonaią się o wykładzie na gruncie, oraz i o cenie od gospodarza domu.

Cztery POKOIKI z KUCHNIĄ, PIWNICĄ, GÓRĄ i DRWALNIĄ, do naięcia od Sgo Michała pod Nr 616, przy ulicy Danielewiczowskiej, do tego lub oddzielnie może być STAJNIA na 3 konie i miejsce na POWOZ.


Kanapa, Krzesła, zupełnie w nowym guście, Pantaljon brzozowy na 6 oktaw, Szafa duża iesionowa nowa za pomierną cenę są do sprzedania przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2176, u Właścicielki domu.

Ktoby życzył sobie ieden lub w kompanji 3 Osób, iechać do KALISZA porządnym Koczem 4ma Końmi, za pomierną cenę, niech się zgłosi do właściciela domu przy ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 1387, od daty dzisiejszej w ciągu 3ch dni.

☞ Fabryka płodów Chemicznych obok Kościoła XX. Trynitarzy przy ulicy Solec skupuie KOPYTA z różnego bydlęcia i tak w partjach znaczniejszych kopę końskich i wołowych poiedyńczych po groszy 24, inne iako swińskie, baranie, etc. tudzież otoczki, ułomki, obcinki i t. p. rogowizna na centnary sto funtów po złotych 6.

Pod Nr 411, przy ulicy Krakowskie Przedmieście obok 2giej bramy w dziedzińcu, są ieszcze rozmaite SPRZĘTY SZKOLNE iako to: Stoły, Tablice, i t. p. do sprzedania za cenę zniżoną. Tamże iest Pantaljon mohoniowy, nowy, do naięcia lub sprzedania, oraz ieden Pokoj do odnaięcia.

Kto zgubił TABAKIERKĘ z wyobrażeniem Starca, może odebrać w Drukarni Kurjera.

DONIESIENIE Z BIORA ZLECEŃ Nr 473 Lit: C.

Kto ma do sprzedania za mierną cenę, KAMIENICĘ intratną lub DWOREK murowany z Ogródkiem, raczy dać wiadomość do Bióra Zleceń.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Jesiotr z rożna z podlewą, Szczupak smażony, Karp na szaro, Sandacz zimi:, Pierogi tatarcza: ze śmieta:, Kotlety cielę: z grzyba: lub rydza:, Barszcz ze śmieta: i Rosoł. KOLACJA: Raki duszone w maśle, Jaia sadzone na occie, Ryby na zimno i inne Potrawy.

Zaonegdaj wyciągnięte Nra 37.—17.—23.—26.—85.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro *To byłam Ja. Kto wie. 50,000 Talarów.* (Bezpłatnie.)